

Warszawa, dnia 18 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 607/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale oskarżycielki prywatnej D. K. (1)

po rozpoznaniu dnia 18 października 2017 r. w Warszawie

sprawy R. K. córki M. i B. ur. (...) w M. oskarżonej z art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2017 r. sygn. akt III K 1029/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonej R. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej D. K. (1) kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w instancji odwoławczej.

**VI Ka 607/17**

## UZASADNIENIE

**R. K.** została oskarżona o to, że w dniu 19 października 2015 roku na terenie piekarni (...) znieważyła oskarżycielkę prywatną D. K. (1) słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, **tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.**

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt III K 1029/15 orzekł:**

1. Oskarżoną R. K. uznał za winną tego, że w dniu 19 października 2015 roku na terenie piekarni (...) przy ul. (...) w W. znieważyła oskarżycielkę prywatną D. K. (1) w jej obecności, słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe wypowiadając słowa, iż jest prostytutką i złodziejką, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. i za ten występki na podstawie art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonej karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;
2. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżoną obowiązek zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 2000 złotych;
3. Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 100 złotych tytułem opłaty.

**Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się obrońca oskarżonej. Zaskarżyła apelacją przedmiotowy wyrok w części, tj. w zakresie orzeczonej w punkcie pierwszym kary oraz zawartego tam opisu czynu.**

Powyższemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez:

**a)** nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i wydanie orzeczenia na podstawie okoliczności przemawiających na jej niekorzyść zwłaszcza poprzez zdeprecjonowanie okoliczności poprzedzających zdarzenie i wyzywające, prowokujące zachowanie pokrzywdzonej w dniu zdarzenia, co wywołało u oskarżonej silne wzburzenie i powinno mieć wpływ na ocenę stopnia jej winy.

**b)** nieuwzględnienie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu deklaracji pracodawcy złożonej pokrzywdzonej podczas rozmowy dotyczącej przedmiotowej sprawy, wyrażonej twierdzeniem, że „jeżeli panie zamkną między sobą potyczki, to ją przywróci do pracy” i zapewnienie w sądzie o możliwości powrotu pokrzywdzonej do pracy w jego sklepie, przy jednoczesnym podkreśleniu przez sąd w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia ujemnych następstw czynu oskarżonej w postaci utraty pracy przez pokrzywdzoną, co w ocenie sądu miało wpływ na uznanie czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znacznym;

**c)** poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności obdarzenie walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, gdy pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadków, w odniesieniu do „ukrycia” się pokrzywdzonej na zapleczu sklepu w czasie pobytu w nim oskarżonej, czy nazwania ją „złodziejką”, czego nie potwierdzają świadkowie, a ponadto braku wiedzy na temat problemów oskarżonej wynikających z posługiwania się przez D. K. (1) starym dowodem i adresem zamieszkania oskarżonej; oparcie orzeczenia na tej części wyjaśnień oskarżonej, w której stwierdziła, że „pokrzywdzona okradła swoje trzy miejsca pracy” w sytuacji, gdy nie potwierdza tego żaden ze świadków, a oskarżona wyjaśniając przed sądem była tak zdenerwowana, że nie potrafiła w sposób spójny przedstawić okoliczności zdarzenia, a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżona nazwała pokrzywdzoną złodziejką, a ponadto, że R. K. nie działała pod wpływem impulsu, co z kolei skutkowało niewłaściwą oceną motywacji oskarżonej i prezentowanej przez nią postawy, które sąd uznał za wysoce naganne; rażącą surowość orzeczonej wobec oskarżonej kary, jako nieadekwatne do jej celów i pozostałych zasad określonych w art.53 k.k.

Wobec powyższego wniosła o zmianę zaskarżonego punktu 1. wyroku poprzez wyeliminowanie z zawartego w opisie czynu stwierdzenia, że R. K. nazwała pokrzywdzoną „złodziejką”, warunkowe umorzenie postępowania na okres próby wynoszący 2 lata.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej jest niezasadna, albowiem nie zawiera w sobie żadnych argumentów mogących skutecznie zakwestionować ustalenia faktycznie poczynione w sprawie przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy po poprawnie i wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu, w pisemnym uzasadnieniu wyroku ustosunkował się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a następnie w sposób rzeczowy i przekonujący podał, na jakich dowodach oparł ustalenia faktyczne i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie narusza zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w związku z tym mieści się w granicach prawa do swobodnej ich oceny, określonego w art. 7 kpk. Apelacja oceny tej skutecznie nie podważa, dlatego też w tym zakresie uznać ją należy wyłącznie za polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Nie została naruszona przez Sąd orzekający dyrektywa zawarta w art. 410 k.p.k., albowiem sąd nie pominął istotnych w sprawie dowodów lub oparł się na dowodach nieujawnionych na rozprawie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dbałością o uwzględnienie wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd Rejonowy poddał niezbędnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach oparł swoje własne przekonanie o istnieniu dostatecznych podstaw faktycznych i logicznych dla osiągnięcia pewności co do sprawstwa i winy R. K. w zakresie przypisanego jej czynu. Mając na uwadze rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy całkowicie podzielił dokonane ustalenia tego Sądu, jak również ocenę, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a które z dowodów i z jakich powodów uznał za niewiarygodne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych uzasadniony został przez skarżącego przedstawieniem własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, w szczególności próbą wyjaśnienia sprzeczności zachodzących pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonej a zeznaniami świadków oskarżenia D. K. (1), M. O. (1) i S. O. (1), którym sąd przyznał w pełni walor wiarygodności.

Istota jednak w tym, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wymaga wykazania, że ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy sprzeczna jest z zasadami rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też nie uwzględnia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Znaczenie, jakie nadał Sąd I instancji rozbieżnościom w relacji oskarżycielki prywatnej a oskarżonej i jej córki świadka S. L., należy do sfery imperium tego sądu. Z oczywistych względów możliwe jest dokonanie odmiennej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, tak jak uczynił to obrońca oskarżonej. Jednakże możliwość przedstawienia innej oceny dowodów również dającej się obronić w świetle zasad doświadczenia życiowego i reguł rozumowania nie jest wystarczająca dla wykazania błędu w ustaleniach faktycznych. Niezależnie od powyższych wywodów natury ogólnej wskazać należy, że argumenty autora apelacji mające świadczyć o naruszeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów nie przekonują. Wcześniejsze wywody dotyczące zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wyczerpują kwestię rzekomego naruszenia przez sąd normy art. 7 k.p.k. Co do naruszenia przez sąd art. 4 k.p.k. wskazać należy, że zasada wyrażona w tym przepisie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Istota tej zasady sprowadza się do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd Rejonowy rzetelnie rozpatrzył sprawę, zachowując obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obraży art. 4 k.p.k. nie wystarczy ogólne stwierdzenie o braku obiektywizmu Sądu opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej niż Sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu Sądu można natomiast mówić wówczas, gdy przez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron. (tak też: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 247/16) Skarżący nie dostrzegając skrupulatnej oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd I instancji, w istocie nie odnosi się do niej, a jedynie prezentuje własną, co nie może odnieść oczekiwanego przez niego skutku zwłaszcza, gdy w zasadzie opiera się ona na wybiórczym odwołaniu do wyjaśnień oskarżonej i ogólnikowym odwołaniu do pozostałego materiału dowodowego, wykazując drobiazgowość co do pominiętych przez Sąd szczegółów, które de facto nie miały wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu opisanego w punkcie pierwszym apelacji obrońcy oskarżonej, albowiem jak wynika z zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy toku rozumowania znajdującego odzwierciedlenie w uzasadnieniu Sąd rozważył sytuację konfliktową, która miała miejsce między stronami na tle podziału majątku oraz wynikające z tego tytułu implikacje wiążące się z miejscem zamieszkania/zameldowania oskarżycielki prywatnej do której kierowana była korespondencja, mimo iż w sposób faktyczny nie zamieszkiwała ona w nieruchomości położonej w H.. Sąd I instancji w momencie orzekania wziął pod uwagę zachowanie pokrzywdzonej w dniu zdarzenia, zarówno w momencie poprzedzającym przedmiotowe zdarzenie na parkingu samochodowym, jak również w momencie, gdy wykonywała ona pracę jako sprzedawca w piekarni (...). Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny zeznań świadków klienta sklepu M. O. i pracownika sklepu S. O. (1), którzy byli naocznymi świadkami kierowanych wobec oskarżycielki prywatnej obelg. Obrońca oskarżonej poprzez podniesione zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny

zeznań tych świadków nieudolnie dążył do zdyskredytowania ich wiarygodności. Świadek S. O. (1) zeznała, że była pierwotnie świadkiem naocznym zdarzenia przed sklepem, niemniej na tą okoliczność co do wypowiedzianych treści poza sklepem przez oskarżoną i oskarżycielkę prywatną nie zajęła stanowiska, bowiem jak wskazała obserwowała obie kobiety przez szybę sklepu. Natomiast szczegółowa relacja świadka S. O. (1) koncentrowała się na momencie w którym doszło do znieważenia oskarżycielki posiłkowej w piekarni (...) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego treść wypowiedzianych publicznie przez oskarżoną do oskarżycielki prywatnej wówczas słów, albowiem zarówno ten świadek jak i świadek M. O. (1) jednoznacznie przytoczyli ich treść. (k.58 i k. 60)

Obrońca oskarżonej równie polemicznie odnosi się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań świadka M. O. (1). Fakt, że świadek był oburzony zachowaniem oskarżonej i przekazał pokrzywdzonej swoją wizytówkę deklarując, że może poświadczyć w sądzie, że taka sytuacja miała miejsce nie może być utożsamiane z tym, że namawiał pokrzywdzoną do skierowania sprawy na drogę sądową, a w związku z tym jest stronniczy. (k.58) Wnikliwa treść zeznań tego świadka wskazuje jedynie na informację, że może poświadczyć w sądzie czego był świadkiem w sklepie w dniu 19 października 2015 roku w sklepie w W., czyli zeznawać jako świadek na temat tego zdarzenia. To, że świadek M. O. (1) stwierdził, że w sklepie było kilka osób w kolejce, czy też jak zeznała świadek S. O. (1) M. O. (1) był w sklepie wraz z obsługą sklepu i oskarżoną oraz jej córką nie przemawia za tym, aby należało odmówić mu wiarygodności. Świadek M. O. (1) mógł utożsamiać obecność córki oskarżonej w sklepie jako klienta, albowiem w sklepie to jedynie oskarżona pozostawała aktywna i wypowiadała inwektywy pod adresem oskarżycielki posiłkowej. To, że świadek M. O. (1) zeznał, że oskarżona nazwała pokrzywdzoną „(...)”, nie zaś „ prostytutką” zostało uwzględnione przez Sąd w przyjętym opisie czynu, aby wiarygodnie oddać treści przez nią wypowiedziane. Przy ustaleniu powyższego Sąd Rejonowy miał na uwadze treść zeznań świadków S. O. (1) i samej pokrzywdzonej D. K. (1).

W odniesieniu do drugiego z inwektyw wypowiedzianych przez oskarżoną w kierunku oskarżycielki prywatnej i nazwania ją „złodziejką”, Sąd Rejonowy należycie oparł się na treści wyjaśnień samej oskarżonej, która przesłuchana przed sądem powołała się na fakt, że powiedziała w miejscu pracy oskarżycielki prywatnej, że D. K. (1) okradła swoje trzy miejsca pracy. Potwierdziła, że słyszała to na pewno pracownica. (k. 42) Relacja w tym względzie pozostaje spójna z zeznaniami samej pokrzywdzonej D. K. (1), która także wskazała na to, że oskarżona skierowała do niej takie słowa. (k. 84-86) Dla Sądu odwoławczego jasnym jest, że kierowanie przez oskarżoną słów publicznie w jej miejscu pracy, że pokrzywdzona okradła trzykrotnie swoje miejsce pracy utożsamiane być musi z uznaniem przymiotu „złodziejki”, które zostało zawarte w opisie czynu przypisanego oskarżonej. Teza obrońcy oskarżonej ferowana w apelacji, że oskarżona składając wyjaśnienia przed sądem była tak zdenerwowana, że nie potrafiła w sposób spójny przedstawić okoliczności zdarzenia pozostaje wręcz w sprzeczności z chronologią przedstawianych przez samą oskarżoną wydarzeń z udziałem obu stron zdarzenia, jak i motywacji, którą kierowała się ona w momencie, gdy kierowała do oskarżycielki posiłkowej te słowa. W niniejszej sprawie na taką tezę obrońcy o nieporadności oskarżonej nic nie wskazuje, a zatem zarzut w tym względzie nie mógł zostać uwzględniony.

Odnosząc się do kolejnych zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej zarzutów stwierdzić należy, że nie sposób uznać, aby oskarżycielka prywatna zachowywała się wobec oskarżonej wyzywająco, co mogłoby wywołać u oskarżonej silne wzburzenie i powinno mieć wpływ na ocenę stopnia jej winy. Impulsem do przedmiotowego zdarzenia był w zasadzie fakt, że to oskarżona stawiała się w miejscu pracy pokrzywdzonej w celu wyegzekwowania na niej by ta dowód osobisty oddała, albo go zniszczyła. (k.41) Takie zachowanie i tryb postępowania, które chciała wymusić oskarżona na pokrzywdzonej także nie należy uznać za prawidłowe i dopuszczalne przepisami prawa. Przypomnieć jedynie wypada, że pokrzywdzona D. K. (1), aby nie doprowadzić do nasilenia konfliktu pierwotnie opuściła parking przed sklepem by nie kontynuować rozmowy z oskarżoną, która zachowywała się wobec niej prowokująco, a następnie w sytuacji, gdy przebywała już na terenie sklepu w sytuacji wypowiedzianych do niej inwektyw schowała się na zaplecze by oskarżona nie kontynuowała wrogiego zachowania i kierowania w jej kierunku wyzwisk. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji zaistniałej sytuacji, również w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób doszukiwać się motywacji, która zasługiwałaby na uwzględnienie. Nie znajduje uzasadnienia teza obrońcy oskarżonej, aby R. K. działała pod wpływem impulsu, a jej zamiar był nagły i obiektywnie uzasadniony przyczynami zasługującym na szczególne uwzględnienie. Nawet w wyniku wcześniejszego konfliktu między nią a pokrzywdzoną odnośnie

kierowanej korespondencji na adres zamieszkania oskarżonej w H., którego adresatem była oskarżycielka prywatna oskarżona mogła dążyć do wyjaśnienia zaistniałych rozbieżności. Oskarżona miała możliwość w trybie postępowania administracyjnego podjąć działania przewidziane prawem, które chroniłyby ją przed niepożądanymi działaniami osób trzecich. R. K. z racji na fakt, iż jest ciotką oskarżycielki posiłkowej i osobą blisko z nią spokrewnioną miała wiedzę co do jej rzeczywistego miejsca zamieszkania zatem mogła podjąć czynności zmierzające do skutecznego powiadomienia osobiście lub korespondencyjnie oskarżycielki prywatnej o jej sytuacji, jak i żądaniach zmierzających do wymiany dowodu osobistego z przyczyny zmiany miejsca zamieszkania i zameldowania. Słusznie Sąd Rejonowy podniósł, że oskarżona miała także możliwość porozmawiać z oskarżycielką prywatną przed jej miejscem pracy po godzinach wykonywanych przez nią obowiązków zawodowych. Lekceważące zachowanie oskarżonej, które miało miejsce na terenie piekarni (...) wobec oskarżycielki prywatnej i kierowanie wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe nie znajduje usprawiedliwienia.

Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona w miejscu pracy oskarżycielki prywatnej. Z zeznań świadka byłego pracodawcy oskarżonej S. G., jak i świadka S. O. (1) wynika, że w wyniku zaistnienia przedmiotowej sytuacji w piekarni, ponadto wykonania przez oskarżoną połączenia telefonicznego do pracodawcy oskarżycielki posiłkowej S. G. i na skutek zamieszczenia wpisu na stronie internetowej piekarni o treści urągającej prowadzonej działalności i uderzającej w interes pracodawcy S. G. nie zdecydował się przedłużyć D. K. (1) umowy o pracę, mimo że była ona dobrze rokującym pracownikiem. Niewątpliwie wyłącznie na skutek zachowania oskarżonej R. K. oskarżycielka posiłkowa D. K. (1) utraciła źródło dochodu oraz pozostawała bez środków do życia przez okres kilku miesięcy. Natomiast sama deklaracja pracodawcy, że przywróci on pokrzywdzoną do pracy po wyjaśnieniu sprawy, na którą powołuje się autor apelacji, nie jest wiążąca i nie skutkuje automatycznym przywróceniem oskarżycielki prywatnej do pracy. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny skutków zachowania oskarżonej i ustalił je poprzez bezpośrednie następstwa z niego wynikające. Nie sposób uzależniać oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu a zatem utraty pracy przez D. K. (1) od zdarzenia niepewnego przyszłego, którym stałoby się ponowne zatrudnienie pokrzywdzonej u tego samego pracodawcy. Oskarżycielka posiłkowa nadto po upływie kilku miesięcy od zdarzenia podjęła już zatrudnienie u innego pracodawcy. Sąd Okręgowy z uwagi na okoliczności przedmiotowego czynu, jak i sposób działania oskarżonej nie znalazł podstaw do umorzenia postępowania.

Przechodząc do omówienia orzeczenia dotyczącego kary wymierzonej oskarżonej to trudno uznać je za rażąco niewspółmierne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w tym przepisie może zachodzić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na jej wymiar można byłoby przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej. Sąd ten wymierzając oskarżonej karę prawidłowo uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na jej wymiar, tj. motywację i sposób zachowania się sprawcy, właściwości osobiste oskarżonej oraz sposób jej życia przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu. Sąd Rejonowy przeanalizował okoliczności istotne dla wymiaru kary, jako okoliczność obciążającą potraktował wysoką społeczną szkodliwość czynu, a jako łagodzącą potraktował fakt, iż oskarżona była osobą dotychczas niekaraną. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonej instytucji warunkowego umorzenia postępowania. O możliwości zastosowania tej instytucji decydują bowiem dwie grupy przesłanek, wskazane w art. 66§1 kk. Pierwsza, związana z samą osobą sprawcy, jej dotychczasowym życiem, właściwościami i warunkami osobistymi oraz niekaralnością za przestępstwo umyślne. Te przesłanki warunkowego umorzenia postępowania oskarżona niewątpliwie spełnia, nie była nigdy karana, wiodła do tej pory ustabilizowany tryb życia.

W ocenie sądu, oskarżona nie spełnia jednak drugiej grupy przesłanek warunkowego umorzenia postępowania, a mianowicie przesłanek, związanych w większym stopniu z samym czynem, w postaci stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, który nie mógł być uznany za nieznaczny. Na niekorzyść oskarżonej Sąd I instancji prawidłowo potraktował działanie R. K. w miejscu publicznym, brak obiektywnie uzasadnionych przyczyn, z powodu których oskarżona popełniła przypisany jej występki, rodzaj oraz rozmiar ujemnych następstw popełnionego przez nią występkę. Dokonując oceny społecznej szkodliwości czynu sąd należycie kierował się kryteriami zawartymi art. 115 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonej karę, w granicach ustawowego zagrożenia za czyn z art. 216 § 1 k.k. (a zatem poruszając się w granicach kary grzywny, ograniczenia wolności) stosownie do treści art. 53 kk, wziął pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości jej czynu, które uznał za sytuujące się na poziomie znacznym. Kwantyfikatory te sąd opisał powyżej w kontekście dyrektyw wymiaru kary, co przemawia za niemożnością zastosowania warunkowego umorzenia postępowania. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił potrzeby prewencji indywidualnej a także potrzeby prewencji generalnej. Sąd, decydując o rodzaju kary, z uwagi na wspomniane okoliczności, uznał za wystarczające wymierzenie kary najłagodniejszego rodzaju, a zatem kary grzywny.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, także Sąd Okręgowy uznał za sprawiedliwą karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, jako kary nieprzekraczającej stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, o czym orzekł, jak w punkcie 1. części dyspozytywnej wyroku. Wysokość stawki dziennej grzywny sąd prawidłowo dostosował do sytuacji materialnej oskarżonej.

Odnosnie wymierzonego przez Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 2000 złotych Sąd Okręgowy podzielił celowość i wysokość jego orzeczenia. D. K. (1) w wyniku popełnienia przestępstwa na jej szkodę polegającego na naruszeniu jej dobrego imienia i reputacji w miejscu pracy, także w obecności osób postronnych, odniosła niepowetowaną szkodę w postaci nieprzedłużenia jej umowy o pracę i tym samym utraciła źródło zarobkowania, co znajduje oparcie w zeznaniach jej pracodawcy S. G..

Istotnym jest również to, że orzekając przedmiotowy środek kompensacyjny względem oskarżonej, Sąd kierował się kategorią brzmieniem art. 46 § 1 k.k.,

w świetle którego w razie skazania sąd - na wniosek pokrzywdzonego- jest zobligowany orzec obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części. W rezultacie powyższego przedmiotowe rozstrzygnięcie było obligatoryjne, nie zaś fakultatywne, zważywszy na złożenie przez pokrzywdzoną wniosku. Sąd Rejonowy miarkował wysokość zadośćuczynienia kierując się dyrektywami określonymi art. 53 i 54 k.k. mając na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonej oraz konieczność uiszczenia orzeczonej grzywny.

Reasumując, mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy całego zgromadzonego materiału dowodowego jako pozwalającego na przyjęcie, iż wina oskarżonej została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości. Sąd odwoławczy, jak wskazano wyżej, nie stwierdził, by Sąd Rejonowy, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do oceny zebranego i ujawnionego materiału dowodowego dopuścił się uchybień mających wpływ na treść wyroku. Tym samym zarzuty obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, na które powołuje się obrońca nie mają oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z regułą wynikającą z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. nieuwzględnienie apelacji przez Sąd odwoławczy skutkuje co do zasady obciążeniem kosztami procesu strony wnoszącej środek odwoławczy. Z tego też powodu kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżoną. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym. Przy czym zasądził od oskarżonej R. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej D. K. (1) kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w instancji odwoławczej.

Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 kpk do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika, a stosownie do art. 628 pkt 1 kpk w sprawach z oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela prywatnego, sąd zasądza od skazanego na rzecz oskarżyciela poniesione przez niego koszty procesu. W tych okolicznościach, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, Sąd Okręgowy zasądził w punkcie II części dyspozytywnej wyroku od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 420 złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją.

Wysokość kosztów adwokackich poniesionych przez oskarżyciela prywatnego

w postępowaniu odwoławczym ustalona została w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, albowiem nie dołączono do akt sprawy faktury dokumentującej rzeczywistą wysokość kosztów, jakie poniosła oskarżycielka prywatna z tytułu ustanowienia pełnomocnika. Stosownie do unormowania zawartego w § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu stawki minimalne za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynoszą 420 złotych, w związku z tym wymieniona kwota stanowiła podstawę zasądzenia kosztów, które poniósł oskarżyciel prywatny z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy nie orzekł o kosztach ustanowienia pełnomocnika przez oskarżycielkę prywatną za I instancję z uwagi na fakt, że taki wniosek nie został złożony przed wydaniem wyroku odpowiednio przed Sądem I instancji, który był właściwy do wydania rozstrzygnięcia w tym względzie. Niemniej nie pozbawia to możliwości złożenia ponownie wniosku w tym przedmiocie do Sądu Rejonowego, który wówczas zajmie stanowisko. Nadto zgodnie z art. 636 § 1 i 3 kpk kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżoną, w tym opłatą stosownie do art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych ( tekst jednolity Dz.U. z 1983r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami ).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w dyspozytywnej części wyroku.

***SSO Adam Bednarczyk***